

**Łódź**

CENA NUMERU

**20 gr.**Cena prenumeraty  
w ŁodziMies. z dód. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem**XXXV rok  
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 60594  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Sobota, 13-go czerwca

№ 160

## Napreżona sytuacja w Niemczech

### Kancelarz Brüning jedzie do Prus Wschodnich

BERLIN, 12.6. — Po północy zakończyły się narady frakcji parlamentarnej niemieckiej partji ludowej. Uchwalono większością głosów wypowiedzieć się za zwołaniem Reichstagu.

Przed posiedzeniem przywódcę partji poseł Dingeldey proponował kancelarzowi Brüningowi dymisję gabinetu i ponowne przyjęcie z rąk prezydenta Hindenburga misji tworzenia rządu. bowiem frakcja niemieckiej partji ludowej w obecnym składzie gabinetu nie widzi gwarancji skutecznego przeprowadzenia zadań związanych z dekretem finansowym oraz politykę zagraniczną. Uchwała partji ludowej nie jest jednak skierowaną przeciw osobie kancelarza Rzeszy.

Ponieważ z żądaniem rekonstrukcji gabinetu a w szczególności usunięcia ministra finansów Dietricha i min. Curtiusa wystąpiła również partja Landvolku, seccjalści zaś pod wpływem żądań związków zawodowych przedłożyli Brüningowi listę zmian w dekreście finansowym. istnieje obecnie w kółkach senjorów znakomita większość opowiadająca się za zwołaniem Reichstagu

Wprawdzie delegacja socjal-demokratów która zjawiała się wczoraj u Brüninga dała do zrozumienia, że wrażliwie dokonania zmian w dekreście, gotowa jest przeciwstawić się zwołaniu Reichstagu, nie wiadomo jednak jak daleko mają iść te zmiany, a czy Brüning okaże gotowość do ustępstw jest bardzo wątpliwe

W każdym razie wskutek uchwały niemieckiej partji ludowej sprawa kryzysu jest otwarta Uchwały te zwracają się zbyt wyraźnie przeciw eksponentowi tego stronnictwa w gabinecie. ministrowi Curtiusowi żeby się on mógł utrzymać na stanowisku Curtius przed głosowaniem opuścił zebranie.

Brüning wyjechał dziś rano do Neudeck aby złożyć sprawozdanie Hindenburgowi.

Niewątpliwie prezydent Rzeszy wypowiada się w dekrecie, gdyż rząd w razie zwo-

łania Reichstagu i uchwalenia votum nieufności gotów jest wyciągnąć z tego konsekwencje polityczne postaci rozwiązania Parlamentu.

## Napad bandycki na pociąg pod Gdynią

GDYNIA, 12.6. Władze kolejowe i policyjne w Gdyni zaalarmowane zostały nocnym niezwykle zuchwałym napadem bandyckim dokonany na pociąg towarowy, przyczem bandyci mimo wysiłków załóg pociągu zdołali obrabować kilka wagonów i zbiedz. Napad miał miejsce na odcinku kolejowym Gdynia—Orłowo, gdzie banda opryszczków licząca 150 osób rzuciła się na pociąg towarowy Nr. 4489, Bandyci steroryzowali służbę kolejową i opanowali pociąg wyrzucili z kilkunastu wagonów węgiel ogółem zrabowano kilka ton.

Zawiadomione o napadzie władze policyjne zarządziły natychmiastową obławę która dotychczas nie dała najmniejszych wyników, Gdy po kilku godzinach policja przybyła na miejsce, nie znalazła ani napastników, ani zrabowanego węgla który został przez nich uprzątnięty.

Napady na pociągi towarowe w ostatnich miesiącach przybrały zastraszające rozmiary. Niema tygodnia, by władze nie zostały zawiadomione o nowym napadzie. Szczególniej pod tym względem „uprzywilejowana” jest stacja Kapuścińska Mała, gdzie dokonano już pięciu podobnych napadów.

Władze bezpieczeństwa muszą z całą bezwzględnością zabrać się do wytepienia zörga

nizowanej bandy, dokonywającej napadów, Niewątpliwie pierwszym czynnikiem zapewnającym bezpieczeństwo transportów kolejowych będzie wzmocnienie posterunków policyjnych wprowadzenie patroli lotnych, oraz uzbrojenie służby kolejowej która, nie posiadając broni jest bezsilna i musi ulegać terrorowi bandytów.

## Co winien tramwaj?

WARSZAWA, 12 czerwca. — Wczoraj późnym wieczorem na ul. Smoczej w Warszawie tramwaj przejechał 5-letniego Chaima Weintrauba, zam. przy al. Lubeckiego Nr. 1.

Przechodnie, świadkowie wypadku siłą zatrzymali tramwaj i poturbowali motorniczego. W jednej chwili zebrał się tłum w ilości kilkuset osób, wśród którego uwijali się agitatorzy komunistyczni, którzy wzywali do demolowania przejeżdżających tramwajów. Motłoch podchwycił rzucone przez agitatora hasło, siłą usunął pasażerów i uszkodził kilka wagonów tramwajowych.

Na miejsce przybył silny oddział policji, który położył kres dalszemu demolowaniu wagonów tramwajowych.

W związku z powyższym zajęciem policja aresztowała kilkadziesiąt osób.

—o—o—o—

Zjednoczone Agencje Prasowe „POLPRESS”

w osobach p.p. S. Jasińskiego (Nowera) i Rozenfelda

wzywa się do zapłacenia należności za nekrolog

Dyrektora firmy „Union Textille“ śp. G. Rebotiera

Administracja „Rozwój”

# Demonstracje Stahlhelmu we Wrocławiu Skierowane były przeciw Polsce

WARSZAWA 12.6. Poseł polski w Berlinie Alfred Wysocki złożył imieniem rządu w niemieckim ministerjum spraw zagranicznych protest przeciwko demonstracjom Stahlhelmu we Wrocławiu, które wyraźnie skierowane były przeciwko Polsce.

W nocy tej rząd polski powołuje się przedewszystkiem na uchwałę rady Ligi Narodów ze stycznia r. b. Uchwała ta bardzo wyraźnie zakazuje tak Polsce jak i Niemcom wszelkich wystąpień w pasie granicznym, któreby mogły ujemnie wpływać na stan umysłów ludności pogranicznej obu państw i przyczyniać się do zaostrenia stosunków między Polską a Niemcami.

Jakkolwiek więc ze strony Polski bardzo wyraźnie wskazywano na to, że demonstracje Stahlhelmu posiadają charakter wysoce nie-

bezpieczny, organizacja ta b, uczestników wojny, urządziła swój kongres właśnie we Wrocławiu, przyzem wszyscy podkreślali bardzo wyraźnie antypolski charakter kongresu.

Atmosfera, która panowała w ciągu całego kongresu, nie można lekceważyć, gdyż jest to — głosi dalej nota — opinia szerokich mas w Niemczech. Zresztą Stahlhelm cieszy się całkowitem poparciem rządu niemieckiego skoro w kongresie wzięli udział przedstawiciele władz niemieckich.

Powołując się na to wszystko, nota rządu polskiego zwraca uwagę rządu Rzeszy, jak niebezpieczne konsekwencje może mieć taka działalność Stahlhelmu dla stosunków między Polską a Niemcami.

## Proces posłów z Brzeźcia

Odbędzie się w połowie września?

WARSZAWA 12.5.

Prezes rady ministrów, płk. Prystor, odbył dziś przed południem konferencję z ministrem sprawiedliwości, p. Michałowskim. W

kołach politycznych wiąże tę konferencję ze sprawą więźniów brzeskich. Wedle ostatnich wersji rozprawa sądowa odbędzie się w połowie września.

## Poważne rozruchy w Stanach Zjednoczonych

LONDYN 12.6. W okręgu węglowym Ocie w St. Zjednoczonych doszło do poważnych rozruchów strajkowych.

Tłum, liczący 3000 strajkujących, zaatakował więzienie, usiłując wypuścić na wolność aresztowanych 11 przywódców strajku. Policja rozprędziła demonstrantów bombami

izawiającymi.

Wobec niebezpiecznego położenia w okręgu strajkowym na pomoc policji wysłano pomoc techniczną, złożoną z byłych uczestników wojny. Strajkujący rzucili bombę na transport kolejowy, w którym jechali ochotnicy. Są ranni.

## Komunizm w Berlinie

Komuniści odbierają broń policjantom

BERLIN 12. 6. — Wczoraj w szeregu miast niemieckich doszło do krwawych starć alicyjnych na tle politycznym.

W Hamburgu odbyło się zgromadzenie protestacyjne komunistów przeciwko nowym dekretem oszczędnościowym. Demonstranci wyszli na ulicę. Doszło do starcia z policją, która użyła broni palnej. Jest pięć osób rannych.

W Kassel policja strzelała do demonstrantów. Podniecenie na ulicach trwało do późnego wieczora. Jest jeden zabity.

W Pleuenburgu komuniści rozbroili policję, która usiłowała rozbroić walczących przeciwników politycznych. Policja użyła broni palnej. Jeden komunista został zabity, dwu jest rannych. Również jeden z policjantów odniósł ciężkie rany.

W Bremie obrzucili komuniści pochód hitlerowców kamieniami z dachów. Jeden policjant został ranny, 20 komunistów aresztowano. W niektórych miejscowościach rozruchy powtarzają się niemal codziennie.

## NOWE AUTOMATY TELEFONICZNE BEZ TELEFONISTEK

Ale dlaczego droższa będzie rozmowa ?

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostaną zainstalowane narazie na próbie nowe automaty telefoniczne, bez udziału telefonistki.

Nowy aparat posiadać będzie otwór na monetę 20 groszową, którą się wrzuca po zdjęciu słuchawki z widełek, poczem nakręca się odpowiedni numer jak przy zwykłym telefonie.

O ile wezwany abonent zgłosi się moneta wpadnie do środka automatu i można prowadzić rozmowę, w przeciwnym razie słuchawkę się odwiesza i moneta wypada z powrotem. O ile próby z nowym automatem dadzą pomyślne rezultaty, automaty (takie zastąpią wszystkie obecnie działające w miejscach publicznych. (a)

### Od 90 gr. do 1 zł. 30 gr. dziennie

Wynoszą zasilki dla rezerwistów

W najbliższych dniach ukazać się ma okólnik M. Spraw Wewn. w sprawie wyda-

wania zasilków rodzinom osób powołanych w r. b. na ćwiczenia.

## Ostrzeżenie dla wyjeżdżających do Francji

Francuskie władze konsularne w Warszawie zwracają uwagę wobec ożywienia się ruchu turystycznego do Francji w związku z wystawą kolonialną w Paryżu, że klauzula umieszczona na wizach francuskich, zabraniająca przyjmowania jakiegokolwiek zajęcia płatnego na terenie Francji — jest zarządzeniem ochronnym tamtejszego rynku pracy, ściśle przestrzeganiem i kontrolowaniem przez władze francuskie. Osoby, nie stosujące się do tego zakazu, mogą być narażone na przykre konsekwencje prawne.

## Z komitetu budowy szpitala O.O. Bonifratrów w Chojnach

W niedzielę dnia 14 czerwca r. b. o godz. 1 po poł. odbędzie się w Julianowie wielka zabawa ogrodowa z bardzo urozmaiconym programem, (kosze szczęścia, strzelnica, tańce i t. p.)

Ze względu na cel całej Łódź niewątpliwie tłumnie pospieszy do uroczego parku w Julianowie, aby spędzić tam beztrudnie kilka godzin.

Wejście tylko gr. 60 dla dorosłych i 30 gr. dla młodzieży i wojskowych.

## Ze związku sprzedawców

Zarząd Związku Sprzedawców Gazet wzywa was wszystkich sprzedawców gazet w Łodzi, na zebranie ogólne, które odbędzie się w niedzielę dnia 14 czerwca r. b. o godzinie 5 po poł. w Sali Łódzkiej Rady Okręgowej Piotrkowska L. 73.

## Uniewinnienie b. pos. Zerzego Za wydalenie wywiadowców z sali obrad

W dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Wileckiego w asystencji sędziów K. Skabieczewskiego i Bary, rozpoznawał sprawę b. posła N. S. P. P. Emila Zerzego, a to na podstawie decyzji Sądu Najwyższego, który uchylił w tej sprawie wyrok poprzedni sądu okręgowego, skazujący p. Zerzego na 6 miesięcy więzienia.

Wyrok powyższy wymierzony był za wydalenie wywiadowców policji politycznej z sali obrad Kongresu Niemieckiej Partii Socjalistycznej, który odbywał się w gmachu Rady Miejskiej.

Prokurator Chawłowski domagał się skazania podsądnego w myśl wyroku poprzedniego na 6 miesięcy więzienia, natomiast obrońca adw. Hartman wskazał na punkty instrukcji, według których policja nie miała wstępu na salę, w której odbywał się zamknięty kongres. Wobec powyższego, w wystąpieniu oskarżonego nie było cech przestępstwa i obrońca prosił o uniewinnienie.

Sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok uniewinniający. (b)

## Reklama to potęga

Okólnik ten w niczem prawie nie będzie się różnił od zarządzeń wydanych w latach ubiegłych w tej sprawie. Z chwilą otrzymania okólnika wydz. wojskowy magistratu przystąpi do akcji wypłacania zasilków. Każdy ćwiczący musi wraz z podaniem złożyć dowód o odbytych ćwiczeniach, w którym wyraźnie wskazana będzie liczba dni przebytych na ćwiczeniach. Wysokość opłat zależna jest od liczby osób będących na utrzymaniu ćwiczącego. Zasilki wynoszą 90 gr. i 1 zł. 10 gr. i 1 zł. 30 gr. dziennie. Naczelnik wydziału wojskowego magistratu jest upoważniony do wydawania decyzji w sprawie zasilków. Wydział wojskowy przygotował aparat odpowiedni w celu szybkiego i sprytnego załatwiania zgłoszeń.

# Litewskie wybryki

Przymusowe usunięcie z Litwy internuncjusza Stolicy Apostolskiej. Arcybiskupa Bartholonięgo, wywołać musi w całym świecie, nie tylko katolickim, zdumienie i oburzenie. — W stosunku do przedstawiciela Ojca św., który zgodnie z obyczajami międzynarodowymi był w Kownie dziekanem korpusu dyplomatycznego — dopuszczono się aktu przemocy, niesłychanego w stosunkach dyplomatycznych Litwa, zakątek zabity deskami od reszty świata, pozwoliła sobie na wybryk, świadczący o niskiej kulturze kierowników jej nawy państwowej, liczących na to, iż małemu krajowi wszystko ujdzie bezkarnie. Litwa wogóle dyskontuje swą słabość i nie po raz pierwszy lekceważy prawa i obyczaje międzynarodowe. Przypomnijmy sobie, iż pomimo nakazu Ligi Narodów, Kowno dotychczas uchyla się od nawiązania stosunków normalnych z Polską i pomimo różnych ustępstw z naszej strony stara się utrzymać zatarg z Rzeczpospolitą w przekonaniu, że małe państwo litewskie bronione jest przez sam fakt swej słabości.

Litewscy mężowie stanu, znajdujący się dziś przy władzy, naczytawszy się widocznie wiadomości o paleniu kościołów w Hiszpanji i o zatargu Watykanu z rządem faszystowskim Włoch — uznali za właściwe swój spór ze Stolicą Apostolską obostrzyć, doprowadzić do ostatecznego zerwania stosunków z następcą św. Piotra.

Rządząca partja litewska (tautininki) doszedłszy przemocą do władzy, chce naśladować faszystów, nie uznając prawa innych ugrupowań do organizowania się. Nawet Akcja Katolicka wydaje się jej mocno podejrzana. Wie zresztą, że duchowieństwo litewskie zdawna jest związane z chrześcijańską demokracją, która nie może pogodzić się z narzuceniem Litwie rządami jednego tylko stronnictwa. Prześladowając więc chrześcijańską demokrację — rząd tautininków uderza przede wszystkim w kler, chociażby dlatego, że stronnictwo panujące jest usposobione wrogo dla Kościoła Katolickiego i zasad moralności chrześcijańskiej.

Aresztowanie księży i działaczy katolickich, uniemożliwianie działalności Akcji Katolickiej, wszystko to musiało wywołać protesty litewskiego Episkopatu, którego taktyka uzyskała poparcie moralne Watykanu. W tych warunkach, rząd kowieński, w którym w sprawach kościelnych rej wodzi minister spraw wewnętrznych, p. Rutejskis, znany ze swych przekonań antykatolickich — posunął się do jawnej nieprzyzwoitości wobec internuncjusza Ojca św. Nie ulega wątpliwości, że obecnie przedstawiciel Litwy w Watykanie będzie musiał zabrać swe paszporty i wyjechać do Kowna, Katolicka Litwa, oraz „Święta Żmudz”, znajduje się więc w otwartej wojnie z najwyższą władzą Kościoła.

Mówiąc jednakże o Litwie, wojującej z Kościołem, musimy wziąć pod uwagę, że ma sy litewskie bynajmniej nie aprobują postępowania swego rządu. Świadczy o tem chociażby samochód internuncjusza zarzucony kwiatami w drodze z Kowna do granicy pruskiej.

Ale bądź co bądź, głębokim smutkiem musi napawać nas Polaków, żywiących tradycyjną życzliwość dla Litwinów, pomimo ich nierozsądność stosunku do Polski, fakt naśladowania przez obecny rząd litewski przykła-

dowania przez obecny rząd litewski przykładów Rosji, zrewoltowanej Hiszpanji i awantur faszystowskich. Jest to tragedją istotną Litwy, iż garstka ludzi pochwycając w ręce swe władze w Kownie, narzuca ludowi katolickiemu, głęboko przywiązanemu do Kościoła, walkę z Papieżem i duchowieństwem katolickiem.

Wiadomo z góry, że urzędowa Litwa walkę tę przegrać musi, że megalomanja kowieńska skończy się haniebną porażką, że Ko-

ściół na Litwie wyjdzie z doświadczeń wzmochniony i zahartowany, ale czyż nie jest to, co się dzieje w Litwie, dowodem, iż katolicy we wszystkich krajach powinni dbać o większą zwartość własnych szeregów, o większe przygotowanie do życia zbiorowego, by nie być zaskoczeni przez wystąpienie obozów radykalnych, zawsze rozpoczynających swą robotę niszczycielską od wypowiedzania wojny Kościołowi.

## „Szumowiny” w obozie B.B.

Cenne wyznaczenie postła sanacyjnego

„Kurjer Lwowski podaje ciekawą mowę postła i działacza B. B. Kierzkowskiego, w której tenże powiedział między innymi:

„Dzisiaj, gdy obserwuję to, co [się] naokoło dzieje stwierdzam obowiązek, że zanika duch naszej zbiorowości, duch I Brygady. Brak tego daje odczuwać się na każdym kroku... życie przesunęło szereg naszych ludzi, dawnych towarzyszy broni na stanowiska odpowiedzialne w hierarchji państwowej, wrzęgło ich w rydwan codziennych trudów i kłopotów, odsuwając od społeczności, z której się wywodzą, na której wyrosło ich znaczenie. Złe jest, że w codziennym życiu ztraca się coraz bardziej łączność i koleżeńskość szczerłość i wzajemne zaufanie... Z bierności naszej i rozproszkowania korzystają wszelkiego typu szumowiny które się wokół naszego

obozu zebrały dla żeru i osobistych korzyści”.

W słowach powyższych zawarta jest nie zwykle trafna ocena stosunków, jakie zapanały w obozie rządowym. Zebrały się w nim nie tylko takie „szumowiny” które aż nazbyt często zajmują się sądy i policja ale nie mniej także małowartościowe „szumowiny” moralne, które dla korzyści materialnych, za szczytów i kariery wyrzekły się swych przekonań i znalazły się w obozie sanacyjnym. Dlatego właśnie obóz ten posiada tak mało sily przyciągającej wobec ludzi prawdziwie i deowych i to jest jego przekleństwem.

Można dziś już śmiało zaryzykować twierdzenie, że w niedalekiej przyszłości B.B. znajdzie się w położeniu tonącego okrętu, z którego szczury uciekają. Co mądrzejsze szczury już dziś wynoszą „duszę na suszę”.

## PRAWOSŁAWIE JEST INSTYTUCJĄ NIEWIERNĄ I oderwaną od prawdziwego Kościoła

Ks. dr. E. Różycki, były duchowny prawosławny, obecnie po swem nawróceniu kapłan katolicki obrządku wschodnio-słowiańskiego, wystosował do władzyki prawosławnej w Wilnie, Teodozjusza, oraz duchowieństwa prawosławnego list otwarty, w którym po przedstawieniu powodów, które go skłoniły do porzucenia prawosławia pisze:

„Nie mogę nadal pełnić obowiązków państwa cerkwi prawosławnej, która jest tylko instytucją ludzką, niewierną i oderwaną od prawdziwego Kościoła Jezusa Chrystusa. W modlitwie mej do Boga proszę tylko, byście usłuchali mnie i szli za moim przykładem. —

To samo serdeczne przyjęcie na łono kościoła prawdziwego czeka Was każdego z osobna, jeśli jako dzieci posłuszne powrócicie do tej jedynej Matki naszej, Kościoła Świętego. Od chodząc od Was, przewiduje, że mnie będziecie piętnowali, jak to się u Was zawsze praktykuje i wskazywali, że powróciłem do Kościoła Katolickiego dla ziemskich interesów: kariery, stanowiska, widoków pieniężnych itd.

Zgóry Wam to przebaczam i proszę Boga, by Wam błogosławił i darzył Was temi skarbami wiary, nadziei i miłości, któremi mnie obsypuje i pociesza w mem upokorzeniu i pokucie”.

## „Rudolfini X”

Córeczka właściciela kina „Nowości” w Częstochowie, należącego do Wład. Goguta, miała możność dość często oglądać na ekranie najrozmaitsze historie z tysiąca i jednej nocy to też marzyła często o nadzwyczajniejszych przygodach, w których odegrałaby rolę królowny porwanej przez strasznego rycerza.

Ani się spodziewała młodziutka osóбка, jak blizką była od niesamowitych wydarzeń, gdyby nie zimna krew ojca,

W tych dniach bowiem p. Gogut otrzymał tajemniczy list, w którym nieznanemu mu osobnik donosił, iż żąda 400 zł. okupu za córkę która w przeciwnym razie zostanie potwornie zniekształcona oraz oślepnie.

Trzy końcu listu anonimowy autor ostrzegł, by właściciel kina, nie ośmielił się dać znać o liście policji, groziłaby mu bowiem wówczas okrutna zemsta ze strony szajki „Rudolfini X”.

List miał być przysłany do sklepu „Gońca” z oznaczonym terminem, istotnie w dniu

oznaczonym do potwierdzenia odbioru owego anonimu do sklepu „Gońca” przyszedł jakiś młody człowiek, który zażądał wydania mu listu pod owym dziwnym pseudonimem. Po aresztowaniu dowcipnego ptaszka okazało się, że jest to 20-l. Jan Stolarski, zam. w barakach.

Początkowo Stolarski przyznając się do wymuszenia, tłumaczył postępek swój brakiem pracy, dochodzenie ustaliło jednak, iż był on agentem kilku firm i większej sumy potrzebował jedynie na splanowaną hulankę w wesołym towarzystwie

Nie jest to, zdaje się, pierwszy występ młodzińca, bowiem niedawno podobny list otrzymała właścicielka maj. Kościelec, p. Wereszczyńska, którą nagabnięto o wpłacenie 1 tys. zł., a ponadto Mendel Lewkowicz.

Kupcowi temu wrzucono list przywiązany do kamienia przez okno, wymieniając jako kwotę okupu 2 tys. zł.

# Miłość wszystko wybacz

## Sprawa zagadkowego hr. Zahorskiego

Ciekawą zagadką jest osoba pięknego pana o nobliwej prezencji który zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Piękny pan produkował się w Polsce pod nazwiskiem Edwarda Mieczysława hr. Zahorskiego. Ojca miał stracić w zagadkowych okolicznościach na polowaniu dworskim w Rosji, wychowywał się jakoby na dworze carskim.

Tu, w kraju hr. Zahorski ożenił się z bogatą panną niedawno, ze sfer obywatelskich, p. Heleną Zofią Ch. Rodzina posiadająca stare tradycje była przeciwna temu mariażowi wobec braku konkretnych danych o osobie narzeczonego, jednak żywiołowe uczucie pańienki do ujmującego młodzieńca, skłoniło ojca do udzielenia błogosławieństwa.

Tęś wysłał go do Paryża wraz z żoną na swój własny koszt z tem, że będzie przysyłał stałą miesięczną rentę oczekując aż zięć, fachowiec, automobilowy, wyrobi się. Gdy pokaże się że sam umie stanąć na mocnych nogach, czekał go w kraju jeden z majątków ziemskich tęścia.

Młodzi małżonkowie czynili już ostatnie przygotowania do podróży, gdy spadł niespodziewany grom. Sędzia śledczy zawezwał pod eskortą hr. Zahorskiego i zapytał go „bezcere monjałnie” jakim prawem przywłaszczył sobie weksle na 1900 zł. otrzymane grzecznościowo od p. L. Służewskiego, z którym był w stosunkach handlowych jako dzierżawca garażu przy ul. Pięknej 15.

Nie tu jednak kres sensacji. Przy okazji wyszło na jaw, że hr. Zahorski nie był hrabią Zahorskim lecz pro prostu Wieniżysławem Jechimowem.

Okazało się, że przed sporządzeniem aktu ślubnego w kościele św. Barbary w Warszawie dwu obywateli z Jędrzejowskiego, p. Piotr Sowiński i Antoni Krawczyński złożyli w parafii zeznanie, iż znają pana młodego jako hr. Zahorskiego, kawalera.

Dzis stanęli przed sądem Wieniżysław Jechimow oraz jego świadkowie Piotr Sowiński i Antoni Krawczyński.

Świadkowie do winy świadomie fałszywego zeznania nie przyznają się. P. Sowiński poznał hr. Zahorskiego w kole, był pod jego urokiem, widział książeczke wojskową na to nazwisko a co więcej znał istotnie rodzinę Zahorskich z Jędrzejowskiego. Wdzięk hrabię go Zahorskiego kazał p. Sowińskiemu udzielić mu pomocy i przekonać na swoją odpowiedzialność drugiego jeszcze świadka p. Krawczyńskiego.

Obrońca oskarżonego adw. Gustaw Beylin, stawia sobie sensacyjne zadanie przeprowadzenia dowodu, że klient jego jest istotnie autentycznym Wieniżysławem Edmundem hr. Zahorskim. Szyki oskarżenia psuje istotnie fakt, że jak mają zeznać świadkowie, ten wła-

śnie a nie inny osobnik był wychowawcą szkoły ks. Oldenburskiego w Petersburgu.

Zresztą Jechimow fałsz Zahorski odpowiada również za przywłaszczenie weksli p. Służewskiego.

Obrońca Sowińskiego i Krawczyńskiego adw. Jarosz opiera swe wywody na braku występnej intencji ze strony tych podsądnych. W charakterze świadka powołano żonę Jechimowa - Zahorskiego, bardzo piękną osobę, która już w śledztwie oświadczyła sędziemu śledczemu:

— Cokolwiek się stanie, kimkolwiek jest mój mąż nie opuszczę go, choćbym miała cierpieć z nim razem.

—o—o—o—

## Czy większa grupa osób

### Może pić w Polsce piwo bez zaproszenia

W dniu 2. VI. przyjechał do Brzeska poseł Brodacki, gdyż jako poseł powiatu stale przyjeżdża w każdym miesiącu w pierwszy wtorek po pierwszym dla udzielenia porad i informacji.

Ludzie zobaczywszy posła obstąpili go co widząc policjant wezwał do rozejścia się z powodu tamowania ruchu, jakkolwiek można było swobodnie obok przejść i przejechać.

Chcąc porozmawiać swobodnie wstąpiliśmy do restauracji „na Traczu” opowiadając sobie przy szklance piwa o ostatnich wyborach przy których powiat zdał egzamin dojrzałości politycznej, głosując zwalnie na listę Nr. 7.

Naraz otwierają się drzwi i wkracza do pokoju komisarz z trzema policjantami.

Co się tu dzieje?

Pijemy piwo — pada odpowiedź.

Ale tu tyle ludzi — dziwi się komendant (było około 25 osób).

Jako — czyż nie wolno napić się szklanki piwa w towarzystwie? — zadajemy pytanie.

No tak wolno... ale tu rozmawia się o polityce, tu odbywa się zebranie, muszę pańów wylegitymować i poleca policjantowi spisać nazwiska obecnych.

Następnie zapowiada opróżnienie sali, o ile pijący nie otrzymają zaproszenia na posiedzenie.

Zaproszenie to winno widocznie brzmieć:

„Do Pana N. N:

w Brzesku.

Niniejszem zapraszam Pana na posiedzenie w sali restauracji na Traczu, które odbędzie się 2 VI o 10 godzinie rano z następującym porządkiem dziennym:

Picie piwa okocimskiego

Referat o radości życia — wzrastający w miarę dłuższego picia

Dyskusja

Na szczęście w tym samym dniu miało się odbyć posiedzenie zarządu powiatowego stronnictwa o którym zawiadomiono członków, wobec czego większość miała zaproszenie obeszło się zatem bez specjalnego

zaproszenia o treści wyżej podanej.

Z ostrożności radzimy każdemu kto chce w towarzystwie napić się piwa by zao patrzył się w odpowiednie zaproszenie a w tym dniu w takiej a takiej sali o tej a o tej godzinie ma zamiar napić się piwa czy wody sodowej w towarzystwie następujących osób.

Podać imię, nazwisko, wiek, zawód i każdy niech ma dowód osobisty.

*Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!*

T. Miciński — „Lucyfer”

Spuścizna po tragicznie zmarłym Tadeuszu Micińskim (zamordowanym przez bolszewików w mohylewskiej) składa się z sześciu wielkich tek zawierających materiały rękopiśmienne, które po uporządkowaniu przez wydawców dadzą 10 dużych tomów utworów „pośmiertnych” znakomitego poety, przeważnie niedrukowanych i nikomu nie znanych.

Wydany obecnie cykl pierwszy pod tytułem „Lucyfer” zawiera dwa utwory oparte na problemacie lucyferyzmu, z którym Miciński zmagał się przez całe życie. Są to: poemat „Niedokonany” czyli „Kuszenie Chrystusa Pana na pustyni” i powieść „Mené, Mené, Thekel Upharisim!..”. Poprzedza je przedmowa redakcji, pióra dra Artura Górskiego i obszerna introdukcja dra Czesława Łatawca.

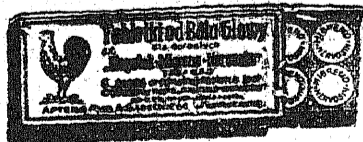
„Niedokonany” jest bezsprzecznie najpo tężniejszym utworem Micińskiego, czyniącym wstrząsające wrażenie na czytelniku.

Powieść „Mené Thekel, Upharisim” pochodzi z czasu późniejszego. Napisana była w latach 1913 — 1914. Tętem jej jest Ukraina, zamek nad Dnieprem się wznoszący, otoczony wspaniałym, na wzgórzach rozścielającym się parkiem, rozległe stepy, jary i lasy nadnieprzańskie, no których ugania się bohater.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnym opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

# KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 13 czerwca — Antoniego.

— 0-0-0 —

- WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE  
**GRAND KINO:** — Postrach salonów.  
**CASINO:** — Czar tanga.  
**CAPITOL:** — O czym śnią dziewczęta.  
**LUNA:** — Strzały Erosa.  
**MIMOZA:** — Młode orły.  
**DOM LUDOWY** — Kobieta, która cię nigdy nie zapomni.  
**ODEON:** — Wyjęty z pod prawa.  
**PALACE:** — Bracia.  
**PRZEDWIOSNIE:** — Pocałunek.  
**RESURSA:** — Dusze bez steru.  
**SPLENDID:** — Znajoma z ulicy.  
**SPOŁDZIELNIA.** — Szampan.

— 0-0-0 —

## Kronika policyjna

### Oszuści

Na terenie naszego miasta pojawił się jakiś oszust, który legitymuje się sfałszowanymi dokumentami, rzekomo upoważniającymi go do zbierania datków na sierocińce, domy starców i t. d., wyłudza od różnych osób częstokroć dość poważne sumy.

Ostatnio znów oszust rozpoczął swą działalność, którą tym razem skierował specjalnie na kancelarje adwokatów, doktorów i t. p.

Władze policyjne wdrożyły energiczne poszukiwania za sprytnym oszustem, równocześnie zaś ostrzegają wszystkich obywateli, że zakłady opiekuńcze nie wysyłają swych kwatermistrzów i podających się za takiego jest oszustem. (a)

### Dwa zamachy samobójcze

W mieszkaniu własnym przy ulicy Za menhofa 14 powiesił się 72-letni Franciszek Rośmak, Desperacki czyn spostrzeżono dość późno i odciętego starca nie zdołano przywrócić do życia. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

W toku dochodzenia ustalono, że powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne i przewlekła choroba starca. (a)

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w bramie domu przy ulicy 6 sierpnia 21 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie większą dawką sublimatu 32-letnia Eugenia Łaska służąca zredukowana bez stałego miejsca zamieszkania. Desperatkę, po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Powodem samobójstwa był brak pracy i środków do życia. (a)

### Polityczna pogawędka

Na posesji przy ulicy Młynarskiej 5 wywiązała się rozmowa polityczna pomiędzy grupą tkaczy oczekujących na zatrudnienie, która następnie przybrała gorętsze tempo przy użyciu argumentów drewnianych, w wyniku czego 58-letni tkacz Kalma Fiszlewicz (Młynarska 7) został poturbowany i odniósł rany tłuczone głowy i twarzy. Rannego opatrzył lekarz pogotowia. O zajściu policja sporządziła protokół celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej. (a)

## Potrzebny biegły Zecer

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju”

# ZNIESIENIE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

## Łódź bez DOK. Kuratorjum szkolnego Izby skarbowej i t. d.

Jak się dowiaduje agencja Bip onegdaj komisja uchwalająca komitetu dla usprawnienia administracji przedstawiła już gotowy projekt podziału kraju na województwa i zmian w związku z tem zachodzących.

Według tego projektu, który będzie tematem rozpraw rządu, między innymi skasowano województwo łódzkie, dzieląc je pomiędzy województwa pomorskie, a warszawskie Łódź wedle tego projektu stanowić będzie odrębne województwo grodzkie w obszarze obejmującym obecne granice miasta z ewentualnym przyłączeniem przedmieść i gmin najbliższych.

Na czele władzy administracyjnej stanie wojewoda grodzki, pozatem województwo grodzkie dzieli się na kilka ekspozytur. Zniesione zostaje Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego, a sprawy szkolnictwa łódzkiego obejmuje inspektorat szkolny, podczas gdy sprawy szkolnictwa innych powiatów obejmą kuratorja warszawskie i pomorskie.

Co się tyczy zniesienia Dowództwa Okręgu Korpusu Łódź, to sprawa ta została przesądzona nawet poza planami zniesienia województwa łódzkiego. D. O. K. zostaje zniesione ze względów strategicznych a w Łodzi stacjonować będą wyłącznie niektóre oddziały wojskowe, podległe bądź DOK warszawskiemu bądź też pomorskiemu.

Zniesiona zostaje też Izba Skarbową, którą w Łodzi zastąpi tylko inspekcja skarbo- wa z kompetencjami wyłącznie dla Łodzi, a podlegająca Izbie Skarbowej Warszawskiej.

Sąd Okręgowy zostanie utrzymany, lecz obejmie on również wyłącznie Łódź i Po-

wiat Łódzki, a więc zostanie znacznie zmniejszony co do ilości sędziów i personelu sądego.

Gdy przed kilku miesiącami do Łodzi nadeszła wiadomość o powyższych planach podniesiony został jednogłośnie protest całej Łodzi, a w pierwszym rządzie samorządu łódzkiego i sfer gospodarczych, które protestowały przeciwko zrównaniu Łodzi z małymi miasteczkami prowincjonalnymi i dzięki temu protestowi sprawa ta została na pewien czas zaniechana.

Obecnie dowiadujemy się, że komitet dla usprawnienia administracji jeszcze w bieżącym tygodniu, a najpóźniej w początkach przyszłego ma zatwierdzić projekt komisji uchwalającej, poczem przedstawi projekt rządowi do wypowiedzenia się i przedstawienia na radę ministrów.

Wczoraj rano wiadomość powyższa do- stała się do sfer gospodarczych, które najbar- dziej są zainteresowane w tej sprawie, i wy- wołała niezwykle podniecenie oraz gotowość przeciwstawienia się temu projektowi wszelki- mi możliwymi sposobami. Sfery gospodarcze mają wezwać Izbę Przemysłowo-Handlową do podjęcia wspólnej akcji z samorządem łódz- kim i własnością nieruchomą celem przepro- wadzenia skutecznej obrony miasta przez przekreśleniem jego obecnej wartości zarów- no pod względem gospodarczym, jak i ogólnym.

Już w przyszłym tygodniu rozpoczną się w tej sprawie narady i ustalony zostanie pro- gram pracy nad wyeliminowaniem Łodzi z planu usprawnienia administracji kraju. (b)

## Wymagowany przez pijaka napad bandycki

### 1 miesiąc więzienia za symulację

Dnia 3 maja r. b do dyżurnego ruehu na st. Andrzejów zgłosił się Stefan Królikowski mieszkający wsi Brójce, pow. Łódzkiego i oświadczył, że w drodze z Brójce do An- drzejowa napadło go 5 bandytów, którzy zra- bowali mu 3000 zł. gotówki i 25 zł. weksel.

Dyżurny skomunikował się telefonicznie z posterunkiem Pol. P. w Widzewie gdzie na- stępnie zgłosił się również Józef Królikowski, który potwierdził, że został napadnięty, Króli- kowski w czasie składania pierwszego zamel- dowania był podchmielony, jednak wieczorem po wytrzeźwieniu potwierdził swe zameldo- wanie.

W trzy dni potem Królikowski zgłosił się powtórnie na posterunek pol. i zreduko- wał sumę zrabowaną mu rzekomo do 12 zł. a jednocześnie podał różne osoby, które były świadkami napadu. Dochodzenie policyjne wy- kazało jednak, że napad wymagowany był w pijackiej wyobraźni Królikowskiego. Wobec tego Królikowski został pociągnięty do odpo- wiedzialności za wprowadzenie w błąd wła- dzy przez świadome fałszywe alarmy. Sąd Grodzki w Łodzi pod przewodnictwem sędzie- go Semadjeniego po rozpoznaniu sprawy wy- dał wyrok skazujący 36 letniego Stefana Kró- likowskiego na 1 miesiąc więzienia. (a)

## UNIESZKODLIWIENIE NIEBEZP. OPARYSKA

Od dłuższego czasu na terenie powiatu Brzezińskiego grasował nieuchwytny złodziej Ksawery Goljat, który poszukiwany był przez władze policyjne za liczne ciężkie kradzieże. Dnia 30 stycznia r. b. komendant posterunku P.P. w Bendzelinie powiatu Brzezińskiego w drodze poufnej dowiedział się, że Goljat prze- bywa u swej przyjaciółki w Bendzelinie wo- bec czego wysłał 4-ch posterunkowych by ci go zatrzymali.

Goljat przestrzeżony najwidoczniej przez uczynnych przyjaciół zaczął uciekać. Poste- runkowi jednak w porę spostrzegli jego ucie- czkę i puscili się w pogon za nim. Jeden z posterunkowych Kołodziejczyk zatrzymał chło- pski wóz i wsiadłszy przyspieszył pościg za Goljatem,

Opryszek widząc, że nie zdoła ująć po- goni wydobyl rewolwer i poczał się ostrze- liwać, jednak nie trafił żadnego ze ścigających go policjantów. Ci odpowiedzieli również strzałami i w rezultacie po zacieklej pogoni

zdołali zatrzymać Goljata, którego przetrans- portowano do więzienia śledczego w Łodzi, przy ulicy Kopernika, gdzie osadzono go do dyspozycji władz sądowych.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem Wiceprezesa Illi- nicza, rozpatrywał sprawę Goljata z oskarże- nia o zbrojny opór policji. Sąd po przesłucha- niu świadków wydał wyrok mocą którego 23- letni Ksawery Goljat uznany został winnym oporu policji i strażaków do funkcjonariuszów policji i skazany na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (a)

— 0-0-0 —

Stowarzyszenie sług katolickich ul. Przejazd 28 w obszernym lokalu z pięknym ogrodem i werandą wydaje obiady i kolacje

# Legja Inwalidów nie ma prawa kwestowania

## Zarządzenie władz administracyjnych

Grupa wydrwigroszów, poszukujących zarobkowania, pod protektorem Legji Inwalidów wydawała różne wydawnictwa, jak kalendarze, jednodniówki i t. p. wydawnictwa te jak również inne imprezy w wyniku nie przynosiły realnych zysków samej organizacji, wzbogacały żerujących na niej organizatorów imprez. Również stwierdzono, że kwesty, przeprowadzane przez wspomnianą Legję w

zasadzie wzbogacały samych kwestarzy, pobierających znaczne prowizje a nie polepszyły w niczym sytuacji samej organizacji.

Mając to na uwadze Ministerstwo Spraw Wewn. skierowało do Urzędu Wojewódzkiego okólnik w którym zaleciło zabronić Legji Inwalidów uprawiania kwesty na terenie województwa. (a)

—xxx: x: xxx—

# Protestowanie weksli przez pocztę

## Jakie weksle poczta przyjmuje

Urzędy i agencje pocztowe nie będą sporządzały protestu weksli z powodu niezapłacenia z reguły w wypadkach, jeżeli suma weksli opiewa wyżej, aniżeli na 2 000 złotych.

Ponadto w szeregu innych wypadków weksle nie mogą być zaprotestowane przez pocztę, mimo, iż nie zostały przez wystawcę wykupione. Mianowicie weksel nie będzie protestowany, jeżeli wystawiony był w walucie zagranicznej, względnie wystawiony został zagranicą. Jeżeli weksel był wystawiony w walucie polskiej, lecz na obszarze w. m. Gdańska, również nie będzie przez urzędy pocztowe polskie protestowany. Weksel nie może być zaprotestowany przy przedłożeniu go w kilku egzemplarzach, albo przy przedłożeniu kopji i oryginału tego samego wekslu.

Zasadniczo weksel nie może być protestowany, jeżeli wystawiony został w języku innym, aniżeli państwowy.

Mimo to dopuszczalne jest protestowa-

nie weksla przez urzędy i agencje pocztowe o ile wystawiony został w językach: ruskim (rusińskim, na obszarze województw lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego i poleskiego; białoruskim — na obszarze województw: poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego, oraz powiatów: grodzieńskiego i wołkowyskiego, w województwie białostockim; w litewskim na obszarze powiatu święciańskiego i gmin, z większością litewską dawnego powiatu trockiego w okręgu administracyjnym wileńskim; w języku niemieckim — na obszarze województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

Zasady, przewidziane w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z 18. V. 1927 r. o protestowaniu weksli przez pocztę zostały przez wyżej przytoczone rozporządzenie (Dz. Ust. R. P. Nr. 29 poz. 199) uchylone. (f)

• • •

—logus—

# Wojna z zapalniczkami

## Wysokie cło na zapalniczki oraz zapalki

Władze skarbowe otrzymały zarządzenie w sprawie zmiany cła przywozowego na zapalniczki, kamienie do tyche i zapalki.

W myśl tego zarządzenia pobierane są opłaty celne od wwozu zapalniczek, również elektrycznych prócz przeznaczonych do umocnienia wszelkiego rodzaju środków lokomocji, oraz inne przyrzady do niecenienia ognia wykonane całkowicie lub częściowo z kosztownych materiałów, prócz metali szlachetnych, oraz wszelkie połączone i posrebrzane, o wadze sztuki do 60 gram. od sztuki 15 zł. powyżej 60 gr. sztuka 18.000 zł. za 100 klg. a ponadto 7,50 gr. od sztuki.

Zapalniczki wykonane z wszelkich polspolitych materiałów, o wadze sztuki 60 gr. i mniej — od sztuki 5 zł., powyżej 60 gram wagi — od każdych 100 kg. wagi 1,800 zł., a nadto od sztuki 4 zł.

Kamienie do zapalniczek podlegają opłacie celnej w wysokości 1,500 zł. od 100 kg.

Ponadto wprowadzone zostaje odmienne cło na zapalki przywożone z zagranicy, a mianowicie od każdych 100 kg. zapalek normalnych drewnianych — 40 zł. zapalek w krążkach 40 zł. zaś od wszelkich innych zapalek 60 zł. (a)

—

# NAUCZYCIELE GIMNAZJALNI W POLSCE

## Mamy ich zbyt mało

Według danych „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” w szkolnictwie średnim państwowym będzie wolnych od nowego roku szkolnego 369 stanowisk nauczycielskich. W r. 1929 było wolnych stanowisk 230, w r. 1930 — 335, a w r. 1931 już 369, zatem luki w szeregach nauczycieli gimnazjalnych powiększają się. Należy się liczyć z dalszym wzrostem wakujących stanowisk, jeszcze i w roku 1931, gdyż naskutek redukcji plac część nauczycieli postara się zapewne o pracę w szkolnictwie średnim prywatnym, gdzie również wakuja posady. Statystyki ścisłej, obejmującej stosunki w prywatnym szkolnictwie niema, ale jedno tylko warszawskie biuro pośrednictwa pracy dla nauczycieli szkół średnich otrzymało zawiadomienie o 121 wolnych posadach w gimnazjach prywatnych. Istnieje również brak nauczycieli w średnim szkolnictwie zawodowym.

W końcu bieżącego roku szkolnego w gasa prawo nauczania dla niewykwalifikowanych nauczycieli w szkołach średnich. Liczba nauczycieli tej kategorii wynosi według dotychczasowych obliczeń około 2000. Wobec braku nowelizacji odnosnej ustawy o prawie nauczania, istnieje możliwość dalszego wzrostu luk w szeregach nauczycielstwa.

Ten stan rzeczy, paradoksalny na tle przepełnienia na wszystkich wydziałach filozoficznych w Polsce, tłumaczy się tem, że uniwersytety dostarczają corocznie tylko bardzo niewielki kontyngent całkowicie wykwalifikowanych nauczycieli.

# Nieście pomoc najbiedniejszym

# Podatek wojskowy w Polsce

Podatek wojskowy w Polsce opiera się na ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej z r. 1924, oraz na dwóch rozporządzeniach Rady Ministrów z 1926 i 1930 roku. Pobierany on jest w formie podatku zasadniczego (od 10 do 20 zł.) oraz dodatku do państwowego podatku dochodowego (od 10 proc. do 20 proc. stawki podatku).

Według wykazów Ministerstwa Skarbu podatek ten opłacało w r. 1920 około 300 000 osób, z czego 65 000 przypadło na okręg skarbowy lwowski, 33 000 na okręg krakowski, 30 000 na okr. bielski, 22 000 na okr. łódzki, po 21 000 na okr. warszawski wielkopolski, etc. Podatek ten płać osoby, uznane przy poborze za niezdolne do służby wojskowej, względnie za zdolne do służby w pospolitym ruszeniu. Statystyka tego podatku daje nam zatem pewien obraz zmian, zachodzących w stanie zdrowotnym ludności miejskiej w okresie poborowym. Oczywiście jest rzeczą, iż cyfra 300 000 obejmuje osoby z różnych roczników, ponadto wielu osób korzysta z odroczeń terminów płatności do czasu uzyskania samodzielnego zajęcia. Ustawa polska, w odróżnieniu od przedwojennej austriackiej, czyni odpowiedzialnym za ten podatek samego płatnika, a nie jego rodziców. Trzeba więc nieraz czekać, aż ten podatnik stanie się samodzielnym pracownikiem.

Ogólny wymiar tego podatku wynosił w r. 1926 1.264.457 zł., w r. 1927 2.703.294 zł., w r. 1928 — 4.795.459 zł., natomiast wpływy wynosiły tylko 199.877 zł. w roku budżetowym 1926-27, 618.070 zł. — w r. 1927-28, a 1.026.841 zł. — w r. 1928-29. Zaległości są ogromne i należy liczyć się w miarę zwiększania się liczby płatników posiadających dochód z jego corocznym poważnym wzrostem.

—o—

# Teatr i sztuka

## TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś w sobotę i w niedzielę dwa ostatnie powtórzenia przebojowej rewji „Jazda na wystawę” Teatr Letni otrzymał specjalne ruchome oszalowania, zabezpieczające przed chłodem i deszczem, tak że widowiska odbywać się będą nawet w czasie nie pogody.

### „ŁÓDŹ W KWIATACH”

We wtorek premiera nowej rewji układu Starskiego „Łódź w kwiatach” z tak atrakcyjnymi numerami jak: „Okreśł piratów”, „Pod niebem Hiszpanji”, „Wojsko idzie”, „Najpiękniejsze kwiaty”.

—o—

# PRZEZ RADJO

SOBOTA, dnia 13 czerwca 1931 roku.

- 11.58. Sygnał czasu
- 12.05. Muzyka z płyt gramof.
- 13.15. Odczytanie programu
- 13.25. Przerwa.
- 16.00. Program dla dzieci
- 16.30. Koncert dla dzieci
- 16.50. Odczyt ze Lwowa
- 17.15. Muzyka z płyt gramof. z W-wy
- 17.35. „Spała — letnia rezydencja Pana Prezydenta
- 18.00. Kącik dla młodych talentów muzycznych (tr. z W-wy).
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. Muzyka z płyt gramof.
- 20.00. Prasowy dziennik radiowy z W-wy
- 20.15. Muzyka lekka
- 22.00. „Na widnokręgu”
- 22.20. Utwory Chopina w wyk. Józefa Turczyńskiego (tr. z W-wy)
- 22.50. Komunikaty: polic. sport, oraz muzyka lekka i taneczna z W-wy

—

# Sensacyjny proces w Montpellier

## Lekarz pod zarzutem otrucia dwóch żon

Penury proces toczy się obecnie w Montpellier we Francji. Bohaterem jego jest człowiek na wyższym szczeblu społecznym, zamożny lekarz tutejszy, doktor Laget. Oskarżycielkami są własna jego siostra i matka, i to dodatek specjalnej grozy temu straszliwemu procesowi. Od oskarżeń dwóch tych kobiet zależy los podsądnego — one zwróciły się do sądu, domagając się surowego ukarania winnego — od ich zeznań zależy werdykt przysięgłych, od ich słów zależy, czy głowa doktora Lageta spadnie pod nożem gilotyny...

Ileż tragedji, ile nieszczęścia ludzkiego mieści się w samym tym fakcie!

Obie te kobiety zeznają wśród łez i płaczu. Młodsza — główna oskarżycielka — mdleje pod koniec zeznań. Mimo to obie nie cofa ją swych zeznań, a kiedy doktor Laget zwraca się do siostry, błagając ją, aby w imię miłości braterskiej zastanowiła się nad tem, o co go oskarża — Marja Luiza Laget odwraca się od niego ze wstrętem. Bezpośrednio po tej konfrontacji pada bezprzytomna na ziemię.

Oskarżony dr. Laget uchodził w Montpellier za człowieka zamożnego. Był wziętym lekarzem i posiadał dość duży osobisty majątek. Prześladowały go jedynie różne nieszczęścia rodzinne. Był w swoim życiu żonaty już dwukrotnie z dwiema siostrami Sarą i Zuzanną. Obie zmarły w tajemniczych okolicznościach. Sara przed ośmiu, Zuzanna przed dwoma laty, obie przy objawach jakiejś dziwnej choroby, objawiającej się paraliżem kończyn, wymiotami i straszliwymi bólami. Podczas choroby obu swych żon dr. Laget okazywał im niezmiernie dużo przywiązania i tkliwości, nie dopuszczał do nich nikogo ze służby, niechętnie wzywał obcych lekarzy, a po ich śmierci rzczał długo i gwałtownie. W mieście i w kole znajomych mówiono dużo o nieszczęściach, jakie raz po raz spadają na doktora Lageta, żalowano go bardzo i mimo to, iż było publiczną tajemnicą, że śmierć obu kobiet przyniosła mu duże korzyści materialne, nikomu nie wpadło na myśl, iż śmierć ich mogła być spowodowana jakąś

zbrodnią. Podejrzenia powstały dopiero wtedy, kiedy po uczcie wigilijnej, spożytej zeszłego roku w towarzystwie brata i matki zachorowała przy zupełnie podobnych objawach jedyna siostra dr. Lageta Marja Luiza, główna oskarżycielka w toczącym się obecnie procesie. Podejrzenia te powstały przedewszystkiem w głowie dogładającej ją lekarza dr. Rimbaud, który przedewszystkiem polecił przewieźć ją do prywatnej kliniki i zabronił bratu wstępu do pokoju chorej. Pod pieczęcią wita opieką dr. Rimbaud Marja Luiza przyszła niebawem do siebie, skrupulatnie jednak badania lekarskie stwierdziły niezbicie, że została ona otruta arsenikiem który wywołał w niej te same identyczne objawy, co u dwóch żon doktora Lageta. Marja Luiza przypomniała sobie pewne szczegóły swego pożycia z bratem i po długiej walce wewnętrznej zdecydowała się na oskarżenie brata o usiłowania otrucia jej. Powodem tej ohydnej zbrodni była chęć uwolnienia się od długu 80.000 franków, jakie dr. Laget winien był

siostrze...

Proces dr. Laget wywołał w Montpellier szalone wprost wrażenie — tem bardziej, iż prokurator rozszerzył podstawę procesu, oskarżając dr. Laget nie tylko o usiłowanie otrucia siostry, ale o otrucie obydwóch jego żon. Na rozkaz prokuratora dokonano ekshumacji zwłok obu kobiet, a analiza chemiczna wykazała, iż w ich śmiertelnych szczątkach znajdują się ślady arszeniku, którym widocznie posługiwał się dr. Laget w obu wypadkach. Na podstawie tej ekspertyzy dr. Laget oskarżony został nie tylko o usiłowanie otrucia siostry — ale i zabójstwo z premedytacją obydwóch swoich żon.

Dr. Laget broni się z zimną krwią — z taką wielką zimną krwią, iż czyni to poprostu niesamowite wrażenie. Nie zaprzecza on bynajmniej faktowi, iż obie jego żony zostały otrute — nie przyznaje się jednak do winy. „Zbrodnia została popełniona — woła on do sędziów — obowiązkiem panów jest znaleźć winnego. Ja jestem niewinny...”

## Krowa — rekordzistka

### Daje 37 tysięcy litrów mleka rocznie

W Kanadzie zasłynęła ostatnio pewna... Oczywiście, myślicie zaraz, gwiazda filmowa, piękna kobieta, lub przynajmniej rekordzistka w sporcie. Otóż nie! Sława jest, co prawda, rekordzistką, ale... krową.

Jest to krowa, która daje najwięcej mleka ze wszystkich dotychczas znanych krow.

Dość powiedzieć, że w ciągu pół roku dała ona 18.252 litry mleka i to w tak doskonałym gatunku, że otrzymano z tego mleka 2133 funty masła.

Do niezwyklej krowy zjeżdżają się tłumy ciekawych. Fachowcy oglądają ją ze wszęch stron, weterynarze badają jej puls. Wszyscy ją klepią, pieszczą, opisują, fotografują.

Krowa zaś zdaje się sobie nic z tego wszystkiego nie robić. Zuje trawę i... daje

mleko, a może podczas seannego przeżuwania myśli: „Jak mało trzeba do tego, aby zostać sławną”.

# Papier

czysty do obwijania,  
dla sklepów

po 50 gr, — kilogram

Admia. „Rozwoju” — 9 rano — 7 wiecz

J. CHR. ANDERSEN.

## Bak i piłka

Bak i piłka leżeli razem w pudełku pomiędzy innych zabawek.

Pewnego razu bak rzekł do piłki:

— Ponieważ leżymy w jednym pudełku moglibyśmy się zaręczyć.

Ale piłeczka, która była zrobiona z safianu i wskutek tego była bardzo dumna, wcale na tę propozycję nie odpowiedziała.

Następnego dnia mały chłopczyk, do którego należały zabawki pomałował baka na czerwono i żółto i wbił w niego miedziany gwóźdź; gdy bak się kręcił — wyglądało to bardzo ładnie.

— Spójrz na mnie! — rzekł do piłeczki — Co teraz powiesz? Może się zaręczymy? Jesteśmy dla siebie bardzo odpowiedni: ty skaczesz a ja tańczę. Nikt nie mógłby być szczęśliwszy od nas.

— Tak sądzisz? — odparła piłeczka. — Nie wiesz chyba, że mój ojciec i moja matka byli safianowymi pantoflami, a ja mam w sobie hiszpański korek?

— Być może, ale ja jestem z machoniu — rzekł bak, — i sam burmistrz mnie zrobił. Miał on własną tokarnię i ta praca sprawiała mu wielką przyjemność.

— Czy mogę temu wierzyć? — spytała piłeczka.

— Obym tak nigdy batem nie dostał, jeśli kłamie. — odparł bak.

— Umiesz przemawiać. — rzekła piłeczka — Ale nie mogę się z tobą zaręczyć.

gdy dałam już prawie słowo jaskółce; za każdym razem gdy unoszę się w górę, wytyka ona główkę z gniazda i pyta:

— Czy mnie chcesz? — W sercu już dawno się zgodziłem a to znaczy tyle co zaręczyny; ale obiecuję, że nigdy cię nie zapomnę.

— Tak, to dużo pomoże. — zauważył bak i na tem rozmowa się urwała.

Następnego dnia chłopiec wyjął piłeczkę z pudełka. Bak widział jak pofrunęła ona wyżej, tak, jak ptak, wkońcu nie było jej widać wcale, a wreszcie wracała. Za każdym razem dotykała ziemi i unosiła się coraz wyżej; może powodowała to tęsknota do wyższych sfer a może hiszpański korek. Za dzień wiatem razem piłka pofrunęła w górę i już nie powróciła. Chłopiec szuka jej starannie ale nie znalazł, zniknęła.

— Ja wiem, gdzie ona jest! — westchnął bak, — Pofrunęła do jaskółczego gniazda i wyszła za mąż za jaskółkę!

Im więcej bak o tem myślał tem bardziej interesował się piłeczką, właśnie dlatego że nie mógł jej dostać, miłość jego wrosła i bak kręcił się i grzechotał ale myślał wciąż o piłeczce która w myślach jego była coraz piękniejsza. Tak minęło kilka lat... i była to już stara miłość.

Bak nie był już całkiem młody... Aż tu nagle pewnego dnia całkowicie go pozłocono, nigdy jeszcze nie był tak piękny, mimoto to był tylko bakiem, kręcił się i grzechotał. Ale nagle zakręcił się, skoczył i zniknął.

Szukano go i szukano, nawet na dole w

piwnicy ale nie można go było znaleźć.

Skoczył na śmietnik, gdzie leżały głąby kapusiane, śmieci gruzy, które spadły z rynny pod dachem.

Ładne miejsce. Zaraz zniknie tu zemnie pożyłota. Do dobrego towarzystwa wpadłem. — mruknął bak — i spojrzał na osobliwy okrągły przedmiot który wyglądał jak stare jaskółko, to była stara piłeczka, która przez pięć lat leżała w rynnie pod dachem i była całkowicie przesiąknięta wodą.

— Dzięki Bogu nareszcie przybywa ktoś z naszych, z kim można pomówić. — rzekła piłeczka patrząc na pozłoconego baka, — Jestem co prawda z safianu i mam w sobie hiszpański korek, ale tego wcale po mnie teraz nie widać. Już, już miałam poślubić jaskółkę gdy nagle wpadłam do rynny pod dachem a leżałam tak długo. Jak ja teraz wyglądam. Pięć lat to długi okres czasu dla młodej panienki.

Ale bak nic nie odpowiedział, myślał o tej którą kiedyś kochał i powoli pojmował, że piłeczka która leżała na śmietniku, była właśnie dawną jego ukochaną.

Nagle przyszła służąca ze śmieciami i zauważyła baka.

— Aha! Tu jest zguba. — rzekła i zabrała go do mieszkania.

Bak wrócił znów do znaczenia i godności, ale o piłeczce słuch zaginął. I bak nigdy nie mówił o swej dawnej miłości. Miłość miała gdy ukochana leży przez pięć lat w rynnie, nawet się jej nie poznaje, gdy się ją spotyka na śmietniku.

# Na granicy płonącej Hiszpanji

## Na modnej plaży nadmorskiej

Henday, w czerwcu 1931.

O dwa kilometry stąd rewolucja wre i lipi, a w eleganckiej miejscowości nadmorskiej życie pozornie niczem się nie różni od tego, jakie było w przeszłym i pozaprzyszłym sezonie. To znaczy — właściwy sezon jeszcze się nie zaczął. Wielkie hotele, jak Continental, Hotel de Paris są jeszcze prawie puste. Do niedawna jeszcze pełno w nich było emigrantów hiszpańskich, których pożoga rewolucji wyrzuciła z granic swego państwa. Zwłaszcza w wielkim hotelu Esqualduna, najwspanialszym i najdroższym, który zawsze miał wyłącznie hiszpańską klientelę. W Esqualdunie zatrzymywała się przeważnie arytystka hiszpańska, która wolała Hendaye od San Sebastian jako znacznie tańszą miejscowość z ładniejszą przytęm plażą, dojeżdżając tylko do San Sebastian na walki byków. Zresztą — taniość jest rzeczą względną: dla Hiszpanów 150 franków francuskich dziennie nie jest drogo, dla oszczędnych Francuzów, no i dla nas Polaków, przedstawia się to nieco inaczej.

Dziś emigrantów już jest mało. — Kto miał wyemigrować — pojechał dalej, nie czując się dobrze koło granicy hiszpańskiego kotła.

Bo Hendaye od Hiszpanji oddzielone jest tylko rzeczką Bidassoa, wpadającą tu właśnie do morza. Po drugiej stronie — już Hiszpanja. Małe miasteczko, Fuentabba, które poprzyczepiało swoje domki, jak gniazda jaskółcze, do zboczów Pirenejów, jest już hiszpańskie, chociaż z Hendaye widać je jak na dłoni.

Fuentarabbia, cicha i spokojna, syciąga licznych turystów w okresie Wielkiej Nocy, odbywają się tam bowiem tradycyjne przedstawienia pasyjne i misterja, urządzone wprost pod gołem niebem na ulicach. Zważywszy że misterja te nie zmieniły się od czasów średniowiecza i że mają cudowne, autentyczne średniowieczne tło — wiele murów Fuentarabbi pamięta bowiem panowanie Karola V-go a są niemal zachowane dwa jego zamki, nie można się dziwić turystom. Punktem o parcia tutaj też służy Hendaye skąd robi się wycieczki do Fuentarabbi. Hendaye jest miejscowością nawskroś nowoczesną, europejską — podczas gdy w Fuentarabbi jest może parę tylko hotelików i to staroświeckich i brudnych.

Czy bezmyślna tępota, z jaką zrewolucjonizowana tłuszcza trzebi wszystko, co ma związek z kościołem, nie zabije także pięknej kilkusetletniej tradycji widowisk pasyjnych? — Byłoby to bardzo smutne.

Tymczasem więc w Hendaye spokojni obywatele mogą mieć sensację oglądania kraju, w którym jest rewolucja — przez mostek i żyć niemal tak samo beztrudno, jak dawniej. Bo hotelarze jednak są poważnie zagrożeni: hiszpańska klientela odgrywała dużą rolę w ich przemyśle, dużo Francuzów i cudzoziemców przyjeżdżało też licząc głównie na walki byków w San Sebastian. Teraz ta klientela odpadnie i odpłynie dalej w głąb Francji. Dla pragnących wypoczynku, bliższe sąsiedztwo rewolucji nie jest pociągające.

Narazie więc jest dość pusto i uroczo. Na plaży zaledwie kilkadziesiąt osób grzeje się w upalnym, pomimo wczesnej pory słońcu i wchłania w płuca słony oddech oceanu. Plaża wkleśniętą półkołem otacza zatoczkę wrzynającą się w ląd. Bidassoa przy ujściu rozlewa się szeroko i płytko.

Na lewo błękitniejszą Pireneję, na niższych szczytach nad Fuentarabbią, widać pouzupiane zameczki, wyglądające, jak dziecinne zabawki. Za tą zatoką jest jeszcze następna i jeszcze dalej — San Sebastian, błękitno-białe, cudne w słońcu i palmach, perła

nadatlantyckich morskich miejscowości. O ileż ładniejsza od pobliskiego Biarritz!

Na prawo po francuskiej stronie, horyzont zasłaniają dwie skały t. zw. „Bliznięta”, znikające do połowy w falach w czasie przyływu. Tam wybierają się zwykle dzieci na połów krewetek i krabów, których tam jest bardzo dużo i nieraz się też zdarza, że któregoś z nich, spóźnione, musiało przesiedzieć na szczycie całe sześć godzin przyływu. Za skałami hen, można byłoby zobaczyć Saint Jean de Luz, a za nim Biarritz. Ale dobrze, że nie widać. Skały, góry, morze, piach i niebo, a ogólny koloryt-błękit. Tak odpoczywa na nich oko.

Trzeba przyznać, że właśnie pod względem piękna jaskrawej, południowej natury, Hendaye robi niespodziankę podróżnikowi jadącemu tam po raz pierwszy od strony Bordeaux. Zaczynając od Bayonny krajobraz staje się tak nieciekawym, że może ogarnąć przyrażenie. Błota, suchotnicze sosenki na kępach mchu, tubylcy spacerujący wśród tych mokradeł na szczudłach. Ani lasu, ani mo-

rza, żadnego ciekawego widoku. Za Dax, miejscowością kuraczną o gorących źródłach z kąpielami gazowymi i borowinami, zaczyna się trochę polepszać i dopiero Hendaye nagle ukazuje się z za pagórka w całej okazałości, otwierając szeroki horyzont oceanu.

Ludność miejscowa, rdzenna, nie napływową hotelarską to baskowie (w autentycznych beretach baskijskich naród wesóły, szczerzy i sympatyczny. Piją dużo wina, grają z zapalem we wspaniałą, emocjonującą grę — „pelote basque” polegającą na odbijaniu małej piłki drewnianą łopatką o specjalnie na to przeznaczony mur. Odbywają się często turnieje gry w pelotę, naprawdę bardzo ciekawe. W niedziele i święta tańce i zabawy odbywają się wprost na ulicy — tańczy się przeważnie fandango — baskowie i hiszpanie mają zbliżone temperamenty, upodobania i tańce.

Szczęśliwy kraj, w którym klimat pozwala bawić się, tańczyć, pracować i odpoczywać — pod gołym niebem!

## „Psychologia jedzenia”

Smak, zapach i zewnętrzny wygląd decydują o pożytku i strawności potrawy

Jeden z amerykańskich uniwersytetów przy swym laboratorium eksperymentalnej psychologii stworzył specjalną sekcję dla zbadania zagadnienia, co powinien człowiek jeść.

Inaugurując jej prace prof. Donald Lard, wyznaczony na kierownika nowej naukowej placówki, zobrazował kierunek przyszłych badań.

„W ostatnich latach — mówi prof. Lard, — traktowano człowieka jako swego rodzaju maszynę, potrzebującą dla funkcjonowania pewnej ilości kalorii, witamin, węglowodanów itd.”.

„Tymczasem — niemierną uwagę należałoby zwrócić na smak, zapach i zewnętrzny wygląd pokarmów”.

„Proces trawienia znajduje się w jednokowej zależności zarówno od chemicznego składu pokarmu, jak i od psychologicznych faktów towarzyszących jego spożywaniu”.

„Pewne doświadczenia, przeprowadzone

z nieprzyjemnymi zapachami, wykazały, jak fatalnie odbijają się one na asymilowaniu przez organizm chemicznie najbardziej pożytecznego pokarmu”.

„Wiadomo pozatem, że charakter człowieka i jego temperament w znacznej mierze zależy od dobrego czy złego trawienia. To też w nauce, która niedoceniała dotąd czynników psychologicznych, istnieje niewątpliwie poważna luka”.

„Poza czysto naukowymi zadaniami musimy opracować praktyczny „wykaz zapachów i smaków”, który pozwoliłby przystosować je do potrzeb i zdrowia człowieka, tak jak przy stosujemy już skład chemiczny potraw”.

Pierwszym etapem pracy sekcji będzie zbadanie wpływu pokarmów słodkich oraz poszukiwanie nowych, sztucznych smaków i zapachów, które dodatnio wpływałyby na trawienie pokarmów i ich odżywczą intensywność.

## „Przyjaciel króla zapalczanego” Obchodził huczne wesele

Po pewnym niewielkim szwedzkim miasteczku rozeszła się wiadomość, że w najlepší gospodarze tego miasta zamieszkał dostojny gość. Jest to wysoki urzędnik trustu zapalczanego, najbliższy doradca i przyjaciel Iwo Kreugera, właściciel wielkich dóbr i licznych zakładów przemysłowych.

Zatrzymał się on w miasteczku, będąc przejazdem do Indji.

Oczywiście, każda z pań w miasteczku marzyła o zdobyciu względów znakomitego bogacza. Zaszczycił ten przypadek w udziale pewnej młodej i zamożnej wdowie, z którą zapoznał się nazajutrz po przyjeździe, a zaręczył w parę dni potem.

W kilku tygodni później całe miasteczko brało udział w hucznych weselu młodej pary.

Wśród licznych depesz, jakie nadeszły na ślub była też jedna podpisana „Iwo Kreuger”, co zrobiło na obecnych piorunujące

wrażenie.

W niespełna jednak tydzień po ślubie, gdy młody małżonek zdążył już podnieść część pieniędzy żony, władze otrzymały od młodej małżonki wiadomość, że ten, którego poślubiła, jest oszustem, niebieskim ptaszkiem, wypuszczonym niedawno z więzienia





# Widmo zwycięzcy z pod Trafalgaru

## Wygląda oknem z pałacu Windsorskiego

Wartownik stojący przed pałacem Windsorskim rezydencją królów angielskich, zawołał o północy swego towarzysza i ukazując mu jedno z okien pałacowych spytał szepcąc:

— Czy widzisz?

— Tak. — Odparł tamten — widzę.

W oknie rysowała się wyraźnie postać mężczyzny w galowym mundurze admirałskim.

Obu wartowników ogarało przerażenie.

Okno bowiem, w którym stał ów mężczyzna znajdowało się w całkiem niezamieszkanym od lat pustym skrzydle pałacu.

Lęk wartowników był tem większy że w okolicy oddawna kursowało podanie o duchu pałacu Windsorskiego.

Duch ten ukazał się po raz ostatni w kwietniu r. 1913 o czym gazety londyńskie do nosiły wówczas w sposób następujący:

W jednym ze skrzydeł zamku Windsor mieszkał porucznik marynarki James Beauchamp z żoną. Porucznik wyjechał w sprawach służbowych i żona jego została sama

ze służącą. O godz. 7 wieczorem pani Beauchamp posłała służącą na dół po pocztę.

Nagle, usłyszała przeraźliwy krzyk dziewczyny dolatujący ze schodów. Wybiegła na schody i ujrzała służącą uciekającą na górę. Za nią szedł powoli ale nie zatrzymując się ani na chwilę niewielkiego wzrostu mężczyzna w białym galowym mundurze admirałskim staroświeckiego kroju ze szpadą u boku i piersią pokrytą orderami.

Porucznikowa przemówiła do niego, ale tajemniczy gość milczał i szedł w jej kierunku.

Wówczas i ona zaczęła uciekać. Wpadły obie do mieszkania i zamknęły drzwi na klucz. Ale jakie było ich przerażenie gdy po upływie paru minut biały admirał zjawił się w pokoju.

Przeniknął przez grube mury... Pani Beauchamp zaczęła dzwonić na alarm. Wpadło pięciu ludzi z warty. Admirał zniknął.

Wypadek ten narobił wówczas wiele hałasu a obecnie po upływie 17-tu lat wypły-

wał znowu.

Wartownicy określają bowiem białego admirała, wyglądającego przez okno zupełnie tak samo jak wówczas określała go pani Beauchamp.

Ogólnie upatrują w owym duchu podobieństwo do słynnego admirała Nelsona, zwycięzcy z pod Trafalgaru, Kopenhagi i Abukuru.



### 1-SZY I PRZODUJĄCY SALON Wiecznej Ondulacji

w ŁODZI

jest w posiadaniu najnowszych, światowej sławy aparatów i urządzeń

### REKLAMOWY MIESIĄC TRWAŁEJ ONDULACJI

w wykonaniu specjalistów. — aby szeroki ogół Pań przekonać, że tylko wieczna ondulacja daje pożądaną stałą efekt, czy to: w podróżach, przy sporcie lub nad morzem: dobrze uczesanej główki.

Nowoczesne systemy. — Właśna metoda

### Salon BITTNERA

PIOTRKOWSKA 164 tel. 151-27

Tylko Krótki Czas

## Muzeum Osobliwości

Piotrkowska 56.

Zywe Wybryki Natury — Miss „Violetta” urodzona bez rąk i nóg wykonuje wszelkie prace fizyczne ustami. Człowiek urodzony bez rąk wykonuje najtrudniejsze zadania nogami. — Upiór Düsseldorfu Piotr Kürten



### Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skutecznie NA POCZEKANIU

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3,— Damskie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie „Tempo” PIOTRKOWSKA 79

Szewskie (w podw. na prawo) Telef. 217-16. Na telefon, żądanie wysyłamy gońca

Uwaga! Uwaga!

## PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Müllera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiado- mość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front 1 piętro, w godz. od 10—2 i od 4—7

### Najlepszy odbiór na detektor

maten, kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

## P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

### Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu KARCZEWSKI, TUSZYNSKI Warszawa Trębacka 4

Żądać w apt. i skład. z „Zakonnikiem”



egzyst. od 1896 r.

### Łóżka meta Wózki dziecięce w największym

rodzaju Wózki dziecięce w największym wyborze po cenach znacznie niższych poleca: Najstarsza fabr. mebli żel

## J. B. Wołkowyski

Skład fabryczny: Narutowicza 11 Telefon 137-70 Uwaga! Wielki wybór wózków dziecięc. Mercedes

**ZARZĄD KOŁA KOLEJOWEGO**  
62 LOPP. St. Łódź-Kal.

urządza w dniu 14 czerwca r. b.

# ZABAWĘ

**PROPAGANDOWO-DOCHODOWĄ**

z wielce urozmaiconym programem w PARKU „WENECJA”

Całkowity dochód z zabawy przeznaczony na LOPP.

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski** przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA NAWROT 8**

**DEKORACJE ogrodowe** Ognie bengalskie i rakiety poleca **I. Woźnica** Łódź Piotrkowska 126. tel 205-74 i 180-63 2204-1

**NA WYPŁATE!** Czy pomyślałeś o niespodziance dla matki? — dla żony, córki, siostry narzeczonej, przyjaciółki **Eleganckie damskie płaszcze, welny i jedwabie, najładniejsze wzorzyste, letnie, damskie materiały biały towar, firanki, pończochy, torebki i wiele innych artykułów — moc niespodzianek, poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki. Urzędnikom i stałym klientom bez wkładu**

### Posady i prace

**POTRZEBNA** służąca 16-17 lat. Wiadomość ulica Pusta Nr. 20 (szkoła) od 2-6 2240-3

**POTRZEBNA** służąca do wszystkiego umiejąca dobrze gotować Wiad. w Administracji pod „Katoliczka” 2230-1

**POSZUKUJĘ** zdolne panny do szycia. Południowa 30 m. 6 2236-

### Różne

**DO WYNAJĘCIA** w śródmieściu czteropokojowe luksusowo urządzone mieszkanie. Dzwonić tel. 181-37 2234-3

**LETNISKA** do wynajęcia przy Kolumnie woda, plaża. Łódki na miejscu Dojazd koleją lub autobusami Bliższa wiadomość ulica Zgierska Nr. 83 m. 5 od 7-8 w. lub w administracji

**MŁODY** muzyk udziela lekcji na własnym pianinie Dla początkujących pół ceny Główna 40 m. 15 2

### ZIOŁA lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłwom, obstrukcji kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Ządaje bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, Apteka

Dr. med.

## Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie djatermją, Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych ceny lecznic

## Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny **M. WŁODAREK**

Rzgowska 7, tel. 151-03

## SKLEP KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

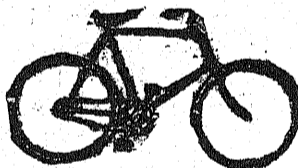
## Krawiec męski St. Gajda

KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i po wierzonych materiałów

Robota pierwszorzędna.

Ceny zniżone



## Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego

i różnych znanych marek zagran. nabyć można

najtańiej i najdogodniej

w fabryczn. składzie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73

w podwórzu tel 158-61

## CHORZY

na żołądek

edzieie chleb naświetlany

„VITA”

W. Kurczyńskiego

# Szewcy.

Najtańiej nabyć można **skóry** w każdej ilości

**w Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność. detalicznie sprzedają zółwek trwałych na wodę

## J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

## Rowery



znanych krajowych i zagranicznych firm po najniższych cenach polecają

**N. KOKOSZKO i B. BORYSEWICZ**

6-go SIERPNI 3

Firma nagrodzona została pochwałą.

## PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

istn. od roku 1886

## St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka, pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy białe i szare pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” podług wymagań figury. Prostopromiastowe gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw zylakom, gruczołom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.



## Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 1

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popo l.

## GŁUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuchu, szum uszu, liczne podziękowania. Ządaje bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: **EUFONJA** Liszki k. Krakowa 2238-

**RUTYNOWANY** nauczyciel przyspasabia do egzaminów do Szkoły Kadetów dla eksternów i gimnazjalnych, w zakresie ośmiu klas 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza 2182-2

**Państwowi urzędnicy - czki** Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

obuwie, firanki kapy, wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, chodaki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma

**KREDYT** Nawrot 15 l p.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń adm'n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.